



Magazyn Polskiej Akademii Nauk
nr 3 (31) 2012
kwartalnik
ISSN 1733-8662
nakład: 1900 egz.

Wydawca:

© Polska Akademia Nauk

adres wydawcy:

Polska Akademia Nauk
Biuro Upowszechniania
i Promocji Nauki
pl. Defilad 1, 00-901 Warszawa
e-mail: academia@pan.pl
www.academia.pan.pl

prenumerata:

academia.prenumerata@pan.pl

zespół redakcyjny:

Jan Strelau
redaktor naczelny

Anna Zawadzka
zastępca redaktora naczelnego,
Nauki humanistyczne

Katarzyna Czamecka
sekretarz redakcji

Patrycja Dołowy
Nauki biomedyczne

Agnieszka Pollo
Matematyka, Fizyka,
Chemia, Technika

Kinga Małecka
Nauki o Ziemi

Paweł Adamów
dyrektor artystyczny

Renata Modzelewska-Rewucka
redakcja językowa

Rada Naukowa:
przewodniczący:

Michał Kleiber
Prezes Polskiej Akademii Nauk

Aleksander Posem-Zieliński
Jerzy Duszyński
Henryk Szymczak
Lucjan Pawłowski
Jacek Zaremba

DTP: Studio J.PJ.

Druk: Edit Sp. z o.o.

Od redakcji

Supermedium

Sieć w najbardziej tradycyjnym znaczeniu to struktura zbudowana z cienkich i wiotkich, spletających się włókien, przeznaczona do chwytania bądź pętania, wykorzystywana głównie w czasie połowań i połowów ryb. Z biegiem czasu abstrakcja struktury sieci okazała się bardzo przydatna w wielu różnych dziedzinach życia. W ekonomii zaczęto stosować określenie sieć korporacyjna, w teorii zarządzania – struktura sieciowa, w transporcie – sieć kolejowa czy drogową, w infrastrukturze – sieć energetyczna, ciepłownicza, wodociągowa czy kanalizacyjna.

Niejako równoległą karierę – szczególnie w nauce, ale także w szerokim przekazie medialnym dotyczącym innych spraw – robił termin „system”. Przyzwyczailiśmy się mówić o systemach społecznych i politycznych, systemach ochrony zdrowia i edukacji, systemach komputerowych i emerytalnych, systemach współpracy i bezpieczeństwa. Cechy systemu skłonni jesteśmy dzisiaj przypisywać praktycznie wszystkim zjawiskom innym od zupełnie najprostszych. Ciekawe, że dla podkreślenia pewnego sposobu komunikacji wewnątrzsystemowej od pewnego czasu na określenie niektórych złożonych systemów zaczęto w nauce używać właśnie owego klasycznego terminu „sieć”. Termin ten najszerzej rozpowszechnił się wraz z rozwojem technik teleinformatyki, a w szczególności Internetu, będącego niejako modelowym rozwiązaniem sieciowym. Jest jednak także używany do opisu wielu innych sytuacji, szczególnie tych, w których istotą są nie tylko sama informacja, ale także sposoby jej przekazywania. W tym kontekście jest rzeczą naturalną, że pojęcie sieci zaadaptowane zostało także przez nauki społeczne.

W badaniach socjologów obserwujemy od lat próby znajdowania kolejnych terminów na określenie zachodzących przemian społecznych. Taki charakter miała propozycja przedstawiona już przeszło 40 lat temu przez japońskiego futurologa Kenichi Koyame, który pierwszy użył terminu społeczeństwo informacyjne. Mimo szerokiego spopularyzowania tego terminu widzimy dzisiaj wyraźnie, że ma ono istotne ograniczenia. Trudno bowiem uznać, że mimo zupełnie wyjątkowego tempa rozwoju technik upowszechniania informacji w ostatnich dekadach właśnie to jest najważniejszą charakterystyką obecnych czasów. W końcu informacja i jej wymiana towarzyszyły rozwojowi społecznemu od zawsze. Nie dziwi więc, że znaczenie analizy systemów w wersji sieciowej z jednej strony, a nieustanne poszukiwanie najlepiej wyróżniającej cechy współczesnego społeczeństwa z drugiej skłoniło hiszpańskiego socjologa Manuela Castellsa do spopularyzowania informacji o charakterze politycznym, gospodarczym, społecznym czy towarzyskim, zasadniczo zwiększający możliwości oddziaływania informatora na z zasady bardzo licznych informowanych i prowadzący w ten sposób do zupełnie nowych zależności i powiązań społecznych. W istocie bez odwoływania się do supermedium sieciowego, jakim jest Internet, nie sposób dzisiaj badać i w efekcie zrozumieć naturę większości zachodzących wokół nas zjawisk. Sieć Internetu ze swoją nieograniczoną złożoną strukturą połączeń i zasobów informacji jest w istocie realnym, kluczowym atrybutem zglobalizowanego społeczeństwa, charakteryzowanym łatwym dostępem do ogromu informacji i atrakcyjnej oferty edukacyjnej, możliwością poznawania świata i utrzymywania międzyludzkich kontaktów nieograniczonych odległością geograficzną, szansą na gospodarczą aktywność na globalnym rynku i nieograniczoną liczbą innych potencjalnych możliwości.

Mądre wykorzystywanie tych możliwości to niebywała szansa na wydobywanie głębokich pokładów ludzkiej kreatywności, na wyrównywanie szans życiowych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, na istotne zwiększenie efektywności działalności biznesowej, na uczestnictwo w często inaczej niedostępnym cywilizacyjnym dziedzictwie ludzkości. Niestety, doceniając korzyści, nie można zapominać o zagrożeniach – rozwój z zasady pociąga za sobą zarówno fascynujące, jak i niebezpieczne skutki. Jak jednoznacznie uczy najnowsza historia, nowe technologie o naturze sieci to także dodatkowa szansa dla despotów ciemiężących swe narody, agresorów wywołujących zbrojne konflikty, terrorystów namawiających do zbrodni, gospodarczych i finansowych oszustów czy nieuczciwych plagiatorów autorskich treści cyfrowych. Innymi słowy, termin „społeczeństwo sieciowe” należy rozumieć także jako wyzwanie do powszechnych starań o nadawanie opłatąjącym nas sieciom ludzkiego i obywatelskiego oblicza – cel z pewnością trudny, ale z pewnością możliwy do osiągnięcia.

I temu m.in. służyć ma refleksja nad różnymi aspektami funkcjonowania sieci, którą proponujemy w bieżącym numerze kwartalnika „Academia”.



Prof. Michał Kleiber
Prezes Polskiej Akademii Nauk